

Sygn. akt XVII AmC 1777/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2010 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Wydział XVII Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR /del/ Tomasz Szanciło

Protokolant : Łukasz Wychowaniec

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2010 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. Uznaje za niedozwolone i zakazuje wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. postanowienia wzorca umowy o treści: „Domniemywa się, że Użytkownik składając zamówienie zapoznał się z treścią Regulaminu zakupów i zaakceptował postanowienia w nim zawarte”.

II. Zasądza od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) w P. kwotę 374,64 zł (trzysta siedemdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa.

IV. Zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

/-/ SSR /del/ Tomasz Szanciło

Sygn. akt XVII AmC 1777/09

UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie (...) w P. (dalej: L.) wniósł o uznanie za niedozwolone postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: (...)) o treści: „Domniemywa się, że Użytkownik składając zamówienie zapoznał się z treścią Regulaminu zakupów i zaakceptował postanowienia w nim zawarte” – pkt 21 Regulaminu zakupów (dalej: regulamin), a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 360,00 zł. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany posługuje się przedmiotowym regulaminem w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w ramach sklepu internetowego. Wskazane postanowienie umowne stanowi niedozwoloną klauzulę abuzywną, sprzeczną z art. 385¹ k.c., gdyż jest rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i narusza uzasadnione interesy konsumentów. Przewiduje

ono domniemanie, że konsument zapoznał się z treścią wiążącego go regulaminu, bez przewidzenia, że regulamin ten został mu wcześniej udostępniony. Samo złożenie zamówienia nie może być jednoznaczne z tym, że konsument zapoznał się z treścią regulaminu, będącego elementem zawartej umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że jego zamiarem nie jest i nie było wprowadzenie do treści wzorca postanowień niedozwolonych i ich wykorzystywanie na szkodę konsumenta. W celu dokonania zakupów na stronie internetowej pozwanego należy wprowadzić swoje dane osobowe wraz z danymi umożliwiającymi kontakt z konsumentem. Po dokonaniu tych czynności konsument zapoznaje się z zasadami sprzedaży. Po wejściu na podstronę pojawia się regulamin, z którym konsument ma możliwość się zapoznać. Bez zaznaczenia opcji, że konsument zapoznał się z zasadami sprzedaży u pozwanego, konsument nie uzyska dostępu do dalszej procedury zawarcia umowy. Zatem domniemywa się, że ktoś, kto mając możliwość zapoznania się z zasadami sprzedaży, zapoznał się z nimi, a więc może mieć dostęp do dalszego etapu zawierania umowy. Konsument nie jest zmuszany do zaznaczania opcji zapoznania się z zasadami sprzedaży bez uprzedniej możliwości zapoznania się z nimi w rzeczywistości. Gdyby Sąd uznał jednak, że powyższy zapis regulaminu stanowi postanowienie niedozwolone, pozwany je niezwłocznie usunie, a więc wniósł o nieobciążanie go kosztami postępowania, gdyż nie został wezwany przez powoda do usunięcia tych postanowień, a ponadto powód mógł pozwać go we wcześniejszym postępowaniu dotyczącym uznania za niedozwolone postanowienia punktu 17 regulaminu. Pozwany już wówczas stosował identyczny zapis, jak ten, który został zakwestionowany w tym postępowaniu. Powód jednak nie skorzystał z takiej możliwości, a takie działanie ma na celu uzyskanie dodatkowego wpływu z tytułu kosztów.

W piśmie procesowym z dnia 12.02.2010 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

(...) w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w zakresie sklepu internetowego posługuje się przygotowanym przez siebie regulaminem, który zawiera w punkcie 21 następujące postanowienie: „Domniemywa się, że Użytkownik składając zamówienie zapoznał się z treścią Regulaminu zakupów i zaakceptował postanowienia w nim zawarte”. Regulamin ten zamieszczony jest na stronie internetowej pozwanego (regulamin, wydruki ze strony internetowej k. 4-5, 28-29). W celu dokonania zakupów na stronie internetowej (...) klient musi wprowadzić swoje dane osobowe wraz z danymi umożliwiającymi kontakt z nim. Po wejściu na podstronę pojawia się regulamin, z którym konsument ma możliwość się zapoznać. Bez zaznaczenia opcji, że konsument zapoznał się z zasadami sprzedaży u pozwanego, konsument nie uzyska dostępu do dalszej procedury zawarcia umowy (bezsporne k. 21, wydruki ze strony internetowej k. 28-29).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych odpisów dokumentów i bezspornych twierdzeń stron. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Stosownie do treści art. 479⁽³⁶⁾ k.p.c. i art. 479⁽³⁸⁾ k.p.c., przedmiotem postępowania prowadzonego przed SOKiK nie jest kontrola i analiza postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, lecz kontrola abstrakcyjna wzorca umownego stosowanego przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami, którego postanowienia mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy konsumenckiej (por. wyrok SN z dnia 3.10.2008 r., I CSK 70/08, (...) 2009, Nr 3, s. 8). Celem instytucji kontroli wzorców umownych jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania mechanizmu podejmowania decyzji przez słabszą stronę umowy (uczestnika obrotu). Cel ten realizowany jest poprzez konkretną i abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych. Kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca. Kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała SN z dnia 19.12.2003 r., III CZP 95/03, OSNC

2005, Nr 2, poz. 25, wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174). Ocenie podlega treść postanowienia wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, czy jego powszechność w analogicznych wzorcach umowy firm konkurencyjnych. Ocena znaczenia postanowień wzorca umowy następuje w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Nieistotne są również kwestie sposobu organizacji lub specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, którego wzorzec podlega kontroli w tym trybie (wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174).

Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385¹ – 385³ k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. W myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom,
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy, gdyż należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (*essentialia negotii*). W niniejszym przypadku są to przedmiot sprzedaży i cena (art. 535 k.c.). Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanej klauzuli, a zatem nie była ona z nimi uzgadniana indywidualnie. Nie uzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Wzorzec umowy zamieszczony jest na stronie internetowej pozwanej spółki i konsumenci nie mieli wpływu na jego treść.

Do rozstrzygnięcia pozostała więc kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie regulaminu kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Należy w tym miejscu wskazać, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, (...) 2006, Nr 2, s. 86) Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść

w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w:] System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

Jednocześnie ustawodawca przesądził, które z postanowień mogą być uznane, w razie wątpliwości, za klauzule niedozwolone, tworząc w art. 385³ k.c. katalog tzw. szarych klauzul stosowanych w obrocie z konsumentem.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że przedmiotowe postanowienie wzorca umowy zawiera w sobie domniemanie, że klient pozwanego, który chce zawrzeć z nim umowę sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c., zapoznał się składając zamówienie regulamin i zaakceptował jego treść. Jak wynika z treści art. 384 § 1 i 4 k.c., ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy, jeżeli jednak jedna ze stron posługuje się wzorcem umowy w postaci elektronicznej, powinna udostępnić go drugiej stronie przed zawarciem umowy w taki sposób, aby mogła ona wzorzec ten przechowywać i odtwarzać w zwykłym toku czynności.

Wzorce umowne są najczęściej formułowane w postaci dokumentów sporządzonych na piśmie. Jednak w obrocie cywilnoprawnym coraz częściej używane są wzorce w postaci elektronicznej. Celem zapewnienia adherentowi w takich przypadkach odpowiednich warunków dla uzyskania informacji o treści wzorca, przepis art. 384 § 4 k.c. przewiduje szczególne obowiązki strony, która posługuje się wzorcem umownym w postaci elektronicznej. Każdy taki podmiot powinien udostępnić taki wzorzec drugiej stronie przed zawarciem umowy w taki sposób, aby mogła ona wzorzec ten przechowywać i odtwarzać w zwykłym toku czynności. Moc wiążąca wzorca w postaci elektronicznej uzależniona jest więc od jego dostarczenia drugiej stronie w szczególny sposób. Istotna jest trwałość udostępnienia, którą należy rozumieć jako uniemożliwienie ingerencji w jego treść (integralność tekstu) oraz zapewnienie możliwości jego przechowania i odtwarzania (w zwykłym toku czynności, a więc bez konieczności posiadania szczególnych kwalifikacji i specjalistycznego sprzętu), przez cały czas, jaki jest konieczny dla ochrony praw adherenta. W związku z tym przyjmuje się, że takich gwarancji nie daje udostępnienie wzorca umownego na stronie www, natomiast za spełniające wymogi należy uznać przesłanie drugiej stronie wzorca pocztą elektroniczną albo zapisanego na takich nośnikach danych elektronicznych, jak dyskietka lub płyta CD (por. Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, G. Kozieł, A. Olejniczak, A. Przyńska, T. Sokołowski, Komentarz do art. 384 kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2010, T. Szczurowski, Udostępnienie wzorca umowy w postaci elektronicznej, PPH 2005, Nr 7, s. 36).

Jak podnosiła strona pozwana, w celu dokonania zakupów na stronie internetowej powoda należy wprowadzić swoje dane osobowe wraz z danymi umożliwiającymi kontakt z konsumentem. Po dokonaniu tych czynności konsument na podstronie zapoznaje się z zasadami sprzedaży. Bez zaznaczenia opcji, że konsument zapoznał się z zasadami

sprzedaży u pozwanego, konsument nie uzyska dostępu do dalszej procedury zawarcia umowy. Zatem domniemywa się, że ktoś, kto mając możliwość zapoznania się z zasadami sprzedaży, zapoznał się z nimi, a więc może mieć dostęp do dalszego etapu zawierania umowy.

Tych okoliczności strona powodowa nie kwestionowała, a więc zastosowanie znajdował tu art. 230 k.p.c., a poza tym została potwierdzona niekwestionowanymi wydrukami ze strony www sklepu internetowego pozwanego (k. 28-29), zatem nie budziły one wątpliwości. Elektroniczny sposób udostępnienia wzorca umowy powinien spełniać przede wszystkim przesłanki realnej możliwości łatwego zapoznania się z nim. Natomiast z uwagi na specyfikę informacji elektronicznej musi umożliwiać przechowywanie go i wielokrotne odtwarzanie. Przyjmuje się, że wystarcza sama możliwość odtwarzania, bez konieczności wydrukowania tekstu. Obojętna jest okoliczność, czy wzorzec zostanie przeczytany przez adherenta. Istotna jest wyłącznie kwestia doręczenia wzorca, a nie tego, czy skorzystano z możliwości zapoznania się z jego postanowieniami. Nie zmienia to jednak faktu, że w odniesieniu do konsumentów – jak wskazano powyżej – gwarancji określonych w art. 384 § 4 k.c. nie daje udostępnienie wzorca umownego na stronie www, jak to uczynił pozwany, ale powinien być przesłany drugiej stronie (konsumentowi) pocztą elektroniczną lub zapisany na odpowiednich nośnikach danych elektronicznych. Co więcej, przepis ten nie czyni żadnych rozróżnień podmiotowych, ma więc zastosowanie zarówno w obrocie powszechnym, jak i konsumenckim i profesjonalnym. Zatem sposób udostępniania przedmiotowego wzorca przez pozwanego nie spełnia powyższych wymogów. Oznacza to, że brak jest możliwości zawarcia w nim domniemania takiego, jakie zawiera zaskarżone postanowienie, gdyż jest ono sprzeczne z ustawowymi wymogami udostępniania wzorca konsumentom, a w konsekwencji kształtuje stosunek prawny pomiędzy stronami w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumentów.

Ponadto trzeba zwrócić uwagę na kolejną rzecz. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje dwie kategorie domniemań: faktyczne (art. 231 k.p.c.) i prawne (art. 234 k.p.c.). Pod pojęciem domniemania faktycznego rozumie się osąd, którego treścią jest uznanie określonego faktu, istotnego dla rozstrzygnięcia danej sprawy za ustalony, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić w oparciu o zasady logiki i zasady doświadczenia z innych, ustalonych już faktów. Do takiego domniemania uprawniony jest sąd, o czym przekonuje treść art. 231 k.p.c. Rozpatrywana klauzula „narzuca” jednak sądowi wysnucie wniosku, że konsument zapoznał się z treścią regulaminu i ją zaakceptował, nie można więc mówić o domniemaniu faktycznym. Takiego domniemania nie przewidują również przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności art. 384 k.c., nie jest to więc domniemanie prawne w rozumieniu art. 234 k.p.c. Podkreślić należy, że związanie sądu domniemaniami, nie tylko prawnymi, przenosi ciężar dowodu na stronę, przeciw której przemawia domniemanie. Obalenie domniemania prawnego polega na wykazaniu (udowodnieniu), że choć spełnione zostały warunki określone w przesłance domniemania, to jednak w rzeczywistości nie jest (nie było) tak, jak stanowi, czy dyktuje to wniosek danego domniemania, wniosek przyjęty przez sąd z mocy normy, bez postępowania dowodowego (por. wyrok SN z dnia 17.04.2008 r., I CSK 500/07, Lex nr 393885, wyrok SN z dnia 17.03.2006 r., I CSK 63/05, Lex nr 179971). Skoro – generalnie – domniemania mogą być obalone, gdy ustawa tego nie wyłącza, to domniemanie zawarte w regulaminie, gdyby można byłoby je uznać za skuteczne, zobowiązany byłby obalić konsument. Jak jednak stanowi art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ponieważ to podmiot posługujący się wzorcem umowy ma wzorzec ten udostępnić w sposób przewidziany prawem, zatem nie może ulegać wątpliwości, że to na tym podmiocie spoczywa ciężar udowodnienia tej okoliczności, a więc że wzorzec umowy udostępnił konsumentowi zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 384 k.c., w szczególności z § 4 tego artykułu. Tymczasem w kwestionowanym zapisie pozwany w sposób sprzeczny z prawem przerzuca ciężar dowodu na kontrahenta, obciążając go obowiązkiem, który nie wynika z przepisów prawa, a więc obowiązkiem obalenia domniemania wynikającego z tej klauzuli. Innymi słowy, (...) naruszając dobre obyczaje i w sposób rażący interesy konsumentów, wykorzystując jego „słabszą” pozycję kontraktową – zwalnia siebie z ustawowego obowiązku, przerzucając ten obowiązek na konsumenta. Takie rozwiązanie jest sprzeczne z przepisami prawa oraz dobrymi obyczajami, o których była mowa powyżej, a także rażąco narusza słuszne interesy konsumenta.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że zakwestionowane postanowienie wzorca umowy stosowanego przez pozwanego w obrocie z konsumentami stanowi

niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479⁴² § 1 k.p.c.

Jednocześnie Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron. Po pierwsze, podobnie jak w przypadku dowodu z zeznań świadków, gdy strona powołująca taki dowód powinna dokładnie oznaczyć fakty (por. wyrok SN z dnia 17.04.1963 r., II CR 240/62, OSNC 1964, Nr 10, poz. 197, wyrok SN z dnia 3.12.1981 r., IV PRN 14/81, Lex nr 8377), na które ten środek ma zostać dopuszczony, co jest konieczne dla wydania przez sąd postanowienia dowodowego, również takie fakty powinny być oznaczone w przypadku wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron. Wymogu tego nie spełniał wniosek strony pozwanej. Po drugie, dowód z przesłuchania stron jest dowodem posiłkowym, dopuszczalnym tylko wtedy, gdy nie można istotnych dla sprawy okoliczności wyjaśnić innymi dowodami, a w szczególności dowodami z dokumentów i zeznaniami świadków. W sytuacji, gdy wszystkie istotne dla sprawy okoliczności zostały wyjaśnione zeznaniami świadków i dokumentami, to prowadzenie przez sąd dowodu z zeznań jest zbędne, a nawet niedopuszczalne (por. wyrok SN z dnia 18.08.1982 r., I CR 258/82, Lex nr 8446). W niniejszej sprawie wszystkie okoliczności faktyczne były w zasadzie bezsporne pomiędzy stronami i nie budziły wątpliwości, zaś spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia kwestii prawnych.

Mając powyższe na względzie należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, jako przegrywającą sprawę. Na koszty strony powodowej składały się: wynagrodzenia jej pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), oraz koszty uwierzytelnienia dokumentu (k. 12, 17).

O wysokości opłaty od pozwu i obciążeniu nią pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę w całości, na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), przy uwzględnieniu zasady wynikającej z art. 98 k.p.c. Powód nie miał obowiązku uiszczenia opłat sądowych, w związku z treścią art. 96 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

Nie był zasadny wniosek pozwanego o odstąpienie od obciążania go kosztami procesu – z uwagi na to, że nie został wezwany przez powoda do usunięcia zakwestionowanych postanowień, a ponadto, że powód mógł pozwać go we wcześniejszym postępowaniu dotyczącym uznania za niedozwolone postanowienia punktu 17 regulaminu. Nie zachodziły bowiem okoliczność, o jakiej mowa w art. 102-103 k.p.c., jak również w art. 479¹² § 4 k.p.c., który przewiduje zasadę zawinienia, a więc stanowi przepis szczególny do art. 102-103 k.p.c. Można uznać za sprzeczne z zasadami słuszości i nie obciążyć pełnymi kosztami strony przegrywającej sprawę żądanie zapłaty kosztów procesu zgłoszone przez przeciwnika, który swym niesumiebnym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem wywołał proces i koszty połączone z prowadzeniem tego procesu (por. postanowienie SN z dnia 5.08.1981 r., II CZ 98/81, OSNC 1982, Nr 2-3, poz. 36). Natomiast „niesumienne lub oczywiście niewłaściwe” postępowanie odnosi się tylko do tych czynności, które podejmowane są w ramach postępowania sądowego, a nie postępowania pozasądowego lub niedotyczącego konkretnej sprawy (por. np. wyrok SN z dnia 25.08.1967 r., II PR 53/67, OSP 1968, Nr 6, poz. 120, postanowienie SN z dnia 27.07.1971 r., II PZP 29/71, Lex nr 6971). Takie okoliczności nie wystąpiły w niniejszej sprawie. Sama okoliczność, że powód nie wezwał pozwanego do zaprzestania stosowania przedmiotowej klauzuli nie powoduje, że zasadne byłoby odstąpienie od obciążania go kosztami procesu. Niezależnie od tego, że art. 479¹² § 4 k.p.c. przewiduje fakultatywne, a nie obligatoryjne, obciążenie kosztami procesu stroną wygrywającą, to wytoczenia niniejszej sprawy nie można uznać za zbędne, o czym świadczy chociażby okoliczność, że pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zaś zastrzegł, że niezwłocznie usunie zakwestionowaną klauzulę z regulaminu, jeżeli „Sąd uzna ją jednak za niedozwoloną”. Ponadto, trzeba mieć na uwadze cel niniejszego postępowania, a więc abstrakcyjną kontrolę wzorca umowy oraz to, że stron nie łączył żaden stosunek prawny. Żądania uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone nie można utożsamiać

z żądaniem, o jakim mowa w art. 479¹² § 2 k.p.c. Jedynym środkiem dochodzenia takiego żądania jest właśnie wytoczenie powództwa. Nie zachodziły także przesłanki przewidziane w art. 101 k.p.c., gdyż nie można mówić, aby pozwany nie dał powodu do wytoczenia sprawy, jak również nie uznał on przy pierwszej czynności procesowej żądania pozwu. Natomiast to, czy powód wnosi jeden pozew obejmujący wiele roszczeń (w tym przypadku – kwestionowanych klauzul umownych), czy każde roszczenie objęte zostanie odrębnym pozwem, pozostaje poza kontrolą Sądu i nie ma wpływu na rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Nie jest to bowiem okoliczność, o jakiej mowa w powołanych przepisach, a stanowi wyłączne uprawnienie powoda, który określa ramy podmiotowe i przedmiotowe procesu.

Jednocześnie oddaleniu – na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. – podlegał wniosek pozwanego o załączenie akt sprawy, gdyż po pierwsze, powód nie kwestionował tego, że wytoczył inną sprawę przeciwko pozwanemu odnoszącą się do tego samego regulaminu, a więc zastosowanie znajdował art. 230 k.p.c., a po drugie, jak wskazano powyżej, nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanego zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ k.p.c.

/-/ SSR (del) Tomasz Szanciło